

SĄD: YOUTUBE TO PRYWATNA PLATFORMA, NIE PODLEGA REGULACJOM WOLNOŚCI SŁOWA

YouTube to prywatna platforma, która nie podlega regulacjom wolności słowa dyktowanym przez pierwszą poprawkę do konstytucji USA, wobec czego ma prawo moderować treści według własnych zasad - orzekł amerykański sąd.

Chodzi o spór pomiędzy platformą YouTube a konserwatywnym konglomeratem medialnym PragerU dotyczący tego, co prawnicy firmy PragerU nazwali "bezprawną cenzurą" materiałów edukacyjnych i "dyskryminacją skierowaną przeciw prawu do wolności słowa".

PragerU uważa, że moderowanie materiałów zamieszczanych na YouTube przez tę platformę doprowadziło do zmniejszenia ich oglądalności i spadku przychodów; przez "arbitralne i przewrotne" użycie wobec nagrań trybu ograniczonego nadawania i mechanizmów demonetyzacji. Firma utrzymuje, że YouTube zdecydowało o moderacji treści przez nią emitowanych ze względu na "identyfikację polityczną i światopogląd promujący konserwatywną interpretację obecnych i historycznych wydarzeń".

Według sądu YouTube nie naruszyło prawa, gdyż nie jest podmiotem publicznym. Platforma jest własnością prywatną, wobec czego nie może być pociągana do odpowiedzialności z tytułu naruszenia przepisów gwarantowanych przez pierwszą poprawkę do konstytucji USA, która ma stanowić fundament dla respektowania wolności słowa w Stanach Zjednoczonych. Według sędziego orzekającego w sprawie, pierwsza poprawka do konstytucji może być stosowana jedynie wobec podmiotów administracji państwowej.